Szkoda

J. Życzkowski.

Szkoda szkoda och szkoda kwiatów które więdną w u- stroni i nikt nie zna

ich barw świeżych i wo- ni och szkoda szko da och szkoda szko da

barw i wo ni szko ..... da szkoda och szkoda szkoda

Szkoda pereł, które leżą w morza toni

II Szkoda muzyk, które młodości roztrwoni

III Szkoda pragnień, co nie mogą wybuchać

Szkoda piosnek, których nie ma kto słuchać

ARCHIWUM i BIBLIOTEKA Kapituły Katedralnej Krakowskiej
Rkps. 37 L-1-365

Oj przeleciał ptaszek.

II Leć głośnie po rosie ku zielonkim łąkom
Przeleć Wisłę, przeleć dunaje
Powiedzże mojemu, że ja się tu błąkam
Że mi serce się kraje

Leć ptaszku wysoko, leć ptaszku daleko
Do chłopca mego jedynego, jedynego
Niechże on przyjeżdża, niechże on przybywa
Bo mi woją niekochanego.

III Kochanie, kochanie, daleko ś'wa siebie
Niech płyną do Ciebie moji łzy
Szeroko, daleko, słoneczko na niebie
Jeszcze dalej jesteś ty.

Nie przybędziesz do mnie
Ani ja do ciebie
Nie doleci do ciebie mój głos, nie doleci
Smutne życie moje, kiedy nie we dwoje
Smutny mój bez ciebie, smutny los.

(Żołnierz wyzwolenia
– powstańcza –
– format eleroy)